GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 128. 7. Listopada 1823.

Wiadomości kraiowe.

— Ze Lwowa d. 4. Listopada. —

Seym Galicyyski na r. b. 1823 rozpisany, zagaiony został uroczyście d. 15. z. m. Października.

C. K. Kommissarze nadworni iako to: JW. Ignacy Hrabia Skarbek, naywyższy Sokolnik koronny, oraz Komandor orderu Ces. Austr. Leopolda, i JW. Kajetan Uruski, Miecznik koronny, udali się dniem przódy w uroczystym orszaku do Prezesa Zastępcy w Wydziale Stanowym, Jana Kantego Hrabi Stadnickiego, któremu Prezydenctwo na Seymie tegorocznym zdane zostało z powodu nieobecności Gubernatora kraiowego i Galicyyskich Stanów Prezesa, JW. Hrabiego Taaffe, który z naywyższego rozkazu, N. Panu do Czerniowiec towarzyszył.

W dniu zagaienia Seymu, C. K. woysko i milicyia mieyska stanęły w paradzie.

O godz. 10 udał się JW. Hrabia Stadnicki do Zgromadzenia Seymowego, i po odczytaniu naywyższego reskryptu Cesarskiego do siebie wydanego, miał mowę i mianował Deputacyią po JWW. Kommissarzy Seymowych.

Do tey należeli: WJX. Józef Kawaler Witosławski Kanonik i Deputowany Kapituły Przemyślskiey Obrz. Łac. JW. Piótr Hrabia Wodzicki Deputat Stanowy JW. Józef Kawaler Horodyski Szambelan J. C. K. Mci i C. K. Radca, oraz Burmistrz Lwowski JP. Jan Hofmann.

Po wyprawieniu tey Deputacyi, JW. Roman Baron Karnicki honorowy Deputat w Wydziale stanowym, odczytał urzędowe zdanie sprawy o czynnościach Wydziału z roku zeszłego i ich skutku.

Wiazd uroczysty JWW. C. K. Kommissarzy nadwornych nastąpił sposobem zwyczaynym o godz. 11ty. Na wstępie przyymowali ich: JW. Prezes Seymowy i JWW. Dygnitarze koronni i zaprowadzili ich do przeznaczonych im krzeseł.

JW. Kommissarz Seymowy Hrabia Skarbek miał mowę, wśrod którey Aktuaryinsze Seymowi odczytali naywyższe reskrypta w Polskim i Niemieckim ięzyku.

Po mianym powtórnym głosie przez JW. Prezesa Seymowego, JWW. Kommissarze Seymowi odiechali. Poczem JW. Prezes Seymu, JWW. Urzędnicy koronni i wszyscy obecni tu Stanowi oddali uroczyste odwiedziny JW. pierwszemu C. K. Kommissarzowi.

W dniach 17. i 18. w. m. obradowały Stany nad Królewskiemi Postulatami i załatwiały inne ieszcze sprawy, do obrębu ich działalności należące.

D. 20go nastąpiło zamknięcie Seymu. Do odprowadzenia JWW. Kommissarzy wyznaczona była Deputacyia, mianowicie: WJX. Gabryiel Dubowiecki Kanonik i Deputowany Kapituły Lwowski Obrz. Grec. JW. Jan Wicenty Hrabia Bąkowski, W. Klemens Kawaler Rudnicki i drugi Deputowany mieyski na ten Seym wyznaczony JP. Józef Schnayder.

Po odwiedzeniu i odprowadzeniu JWW. Kommissarzy Seymowych z temi samemi uroczystościami, iak przy zagaieniu Seymu, mieli znowu Mowy: JW. Prezes Seymu składaiąc uchwały Seymowe, obadway JWW. Kommissarze i na mieysce nieprzytomnego dla słabości czynnościom Seymowym JW. JX. Arcybiskupa i Prymasa Królestwa, JO. Xiążę Ludwik Jabłonowski.

Po ukończeniu tych, powrócili do siebie w uroczystych obrzędach JWW. Kommissarze i odbierali znowu uroczyste odwiedziny.

Uwiadomienie
C. K. Rządu kraiowego.

Nayiaśnieyszy Pan raczył naywyższą uchwałą z d. 19. Sierpnia r b. stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z d. 8. Grudnia 1820 nadadź Fryderykowi Voigtländer C. K. uprzywileiowanemu mechanikowi i optykowi w Wiedniu na starey Wideni pod Nrm. 170 mieszkaiącemu pięcletny przywiley na wynalazek, tak zwanych podwóynych perspektyw teatralnych, które obie oczy w iednym czasie na ieden i tenże sam przedmiot kieruią, i w porownaniu z zwykłemi perspektywami, więcey światła, wyraźności, rozprzestrzenionego wi-

)(

dokręgu i mocnieyszego powiększenia daią, a przez to oczy mniey natężaią, i u tych co daleki albo krótki wzrok maią, a nawet u tych, których obie oczy nie iednakowo są utworzone, powyższe skutki robią.

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z dnia 29go Czerwca r b. i stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z dnia 8go Grudnia 1820 nadadź raczył Piotrowi Antoniemu Girzykowi, uprzywileiowanemu fabrykantowi wodotrwałych kapeluszów, mieszkaiącemu w Leopoldsztadzie pod Nrem. 136. pięcletny przywiley na poprawę zachowuiąc szczególny sposób przy robieniu ponozu, i dodaiąc ieszcze niektóre ingredyencye, oprócz dotąd zwykłych, przez co wspomniony napóy przyiemnieyszym i tańszym staie się, i tak na zimno iak i ciepło używanym bydź może. Wydział lekarski nie znalazł we względzie zdrowia nic takiego, coby wykonaniu przywileiu tego przeszkadzać mogło.

— *Z Wiednia d.* 30. *Października.* —

N. Pan po zieździe w Czerniowicach z Alexandrem Cesarzem Wszech Rossyi, powrócił do Wiednia d. 29. Paźdz. o 3ciey godz. po południu i stanął w dobrem zdrowiu w zamku nadwornym wraz z N. Cesarzową Jeymością i z Arcy-Xiążęciem Franciszkiem, którzy przeciw niemu wyieżdżali.

Kurs Wiedeński z dnia 29go Październ.: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 81 9/16. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. ———. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 102 3/6 — Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M K. ——— Kurs na Augszburg za 100 Kur. 98 1/8 Br. Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 914 1/4 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Podług listów z Kolumbii kongres tey Rzeczypospolitey odroczony został do dnia 7. Lipca, uchwaliwszy wprzódy pożyczkę 30 milionów dollarów. — Podług doniesień z Callao z dnia 1go Lipca tyle dokazał Jenerał Kolumbiński Sucre, że od kongressu Peruwiańskiego mianowany został Jenerałem woysk tego Państwa i iego wóysk posiłkowych. W dni kilka pozbył się całego kongressu odesławszy go do Truxillo i tym więc sposobem obiął Rzady Peru.

Hiszpaniia.

Gazeta Codzienna z d. 17. Października zawiera (wyięte z Restauradora) następuiące doniesienie (Hiszpańskiego) woyskowego Gubernatora Królestwa Kordowy, posłane Ministrowi Woyny do Madrytu:

„Kordowa d. 7. Października o godz. 3ciey po południu.“

»JWPanie! Bezkarność woysk Balesterosa rozłożonych w tey prowincyi wybucha dnia każdego z tem większą natarczywością, im większą iest radość ludu z powodu wybawienia Króla, Pana naszego i iego rodziny.«

»Stróże tey wszystko niszczącey fakcyi, nie mogą już utłumić sposobu myślenia, którym ona się odznacza, a z dniem każdym otwarciey zmierzaią iey usiłowania do utrzymywania bezrządu i do pomnożenia naszych cierpień. Będąc woyskowym dowódzcą tey prowincyi było pierwszem moiem staraniem czuwać nad postępkami i krokami tych ludzi i odkrywać ich taiemne zamiary, Aż nadto sprawdziły się te moie obawy, które wyrażałem w doniesieniu moiem uwiadamiaiąc Rejencyią o skutkach działań moich.«

»Miasto Cabra stało się d. 3. Października widownią scen gorszących, gwałtów i znieważeń, których w przytomności Jenerała Balanzat dopuściło się woysko wspólnie z liberalistami ośmielonemi nieukaraniem pierwszych, a które to bezprawia sam wspomniony Jenerał wzniecił, albo przynaymniey upoważnił. Dnia 5. t. m. wznowiono tesame sceny burzliwe pod Puerto de Gonzalo i trwogą tudzież postrachem przerwano uniesienia radości wzniecane z powodu wybawienia Króla Jmci.«

»Z przyłączonego doniesienia, które dzisiay rano o godzinie 3ciey odebrałem, dowiesz się JWPan o szczegółach tego okropnego zamachu, który iest naśladowaniem czynów popełnianych przez Zayasa w Madrycie. Przyłączam także doniesienie dowódcy kolumny, która wyszła ze Stolicy dla połączenia się z Jenerałem Caro. Z obu tych doniesień wyczytasz JWPan, iakiem niebezpieczeństwem zagrożoną byłaby prowincyia Kordowa, gdybyśmy byli nie używali mocnych środków ku zapobieżeniu maiącym nastąpić wybuchom, których skutki byłyby nieprzeliczone. Ia, co nikomu nie ustępuię w miłości ku moiemu Królowi, byłbym natychmiast stanął na czele tey garstki woyska będącego pod moiem dowództwem, by poskromić karygodnych, lecz powinność moia tu mnie wstrzymuie i przeszkadza mi okazać krwi moiey wylaniem, iaki iest obowiązek wiernego żołnierza, który z honorem do boku oręż przypasał. JWPan oddasz sprawiedliwość moiemu sposobowi myślenia i będziesz umiał ocenić moie obawy. Proszę JWPana donieść

JKMości o postępkach woyska konstytucyynego, ażeby JKMość w mądrości swoiey wydał rozkazy potrzebne do uspokoienia prowincyi.«

(*podp.*) »Antonio Salinas.«

Podług doniesień z Paryża z dnia 18go Października woysko Francuzkie zaczęło iuż wychodzić z Kadyxu. Główna kwatera była d. 7. Paźdz. w Xeres, d. 7. w Lebrija, d. 8. w Utrera, a d. 9. w Alcala de Guadaira (o mil 2 od Sewilli). — Xiążę Angoulême przybył d. 9. do Alcali, a d. 10. przedsiębrał dalszą podróż do Sewilli. Hrabia Ambrugeac wkroczył do Kadyxu na czele gwardyi, która ztamtąd odpłynąć miała do Brestu. Król oznaymił Ballesterosowi, ażeby w Granadzie oczekiwał dalszych iego postanowień, podobnież wydano rozkaz, ażeby rozpuszczono woysko Ballesterosa, co z niewielką wykonano trudnością. Przeciwnie Morilla potwierdził Król Jegomość w dowódctwie, które tenże za zezwoleniem Rejencyi piastował.

Proces Riega oddano do cywilnych Sądów, lecz nie wydano ieszcze na niego wyroku, iak niektóre Francuzkie Gazety zapewniały.

Gwiazda pisze: »Kąpiele morskie wyléczyły Królową Hiszpańską z chorób nerwowych. — Sądzą niektórzy, że Xiążę Angoulême nie będzie razem z Królem Ferdynandem wieżdżał do Madrytu, ażeby nie przeszkadzał Hiszpanóm w składaniu hołdów swoiemu Królowi. — Wice-Król Nawarry, Jenerał-Kapitanowie Walencyi, Arragonii, Estremadury, Starey Kastylii i t. d. donoszą, że mieszkańcy tych prowincyy odebrawszy wiadomość o uwolnieniu Króla naywiększą okazywali radość, Szczególnie w Sarragossie, dokąd ta wiadomość przybyła o północy, dzwoniono we wszystkie dzwony, strzelano z dział, a nie upłynęło dwie godzin, gdy całe miasto było iuż oświecone. Lud cisnął się do kościołów, Bogu i N. Pannie dziękować za obronę. — By uniknąć wszelkich nieporządków, Rejencyia (ieszcze przed rozwiązaniem swoiem) rozporządziła, ażeby zarząd kraiowemi dobrami i podatkami przywrócony był do stanu, w iakim znaydował się przed d. 7. Marca 1820. — Z Barcelloną wchodzą w układy i iest powszechném mniemaniem, że wycieczka załogi dnia 18. Października będzie oraz ostatnią. Tymczasem Marszałek Moncey z ciężką artyleryią udał się do Badelony, o półtory mili od Barcellony. I załoga Lerydy oświadczyła, że się podda, skoro tylko rozkaz Królewski odbierze. — Roialistyczny Brygadyier Mozen-Antoni, będąc raniony pod Hostalrychem, umarł dnia 6go Października w Geronie, a d. 8. był tamże uroczyście pochowany.«

Francyia.

Król przyymował d. 17. Października oddział Municypalności Paryskiey, na którey czele byli Prefekci Sekwany i Policyi proszący go, ażeby mogli powrót Xiążęcia Angoulême z Hiszpanii obchodzić uroczystym festynem. Król odpowiedział: »Mocno rozczulony iestem życzeniami Moiego dobrego miasta Paryża. Nie możecie WPanowie dać Mi większego dowodu swoiey przychylności, iak święcąc przybycie tego, który tych hołdów iest godny, którego tak chętnie Moim Synem nazywam, a który nareście iest sławą Francyi i roskoszą moiey starości. Ia nie będę mógł bydź przy téy uroczystości, lecz będzie tam serce Moie.«

W porcie L'Orient będą na rozkaz Ministra Mortkiego wyznaczone szczególne galery dla żołnierzy lądowych i morskich, skazanych na tę karę za przestąpienie posłużeństwa. Na przyszłość nie będą więcey bez żadney różnicy z innymi więzniami zamykani.

Izba Syndykatu ajentów wexlowych Paryża uchwaliła przy zamknięciu giełdy dnia 18. Października co do Bonów Hiszpańskich, że wszyscy, którzy te papiery na czas pewny kupnią, złożyć maią we 48 godzinach w Izbie Syndykatu różnicę ceny kupna podług kursu 15go procentu, a przedawaiący na czas pewny różnicę ceny przedaży podług kursu po 45ciu procentu.

Dokończenie o wystawie płodów kraiowych w Paryżu:

»Dway artyści: PP. L'Homond i Jacquinot, wystawili na widok publiczny piece oszczędzaiące paliwa, a które, ieżeli wynalazcy dotrzymaią słowa, nie tylko po naszych mieszkalnych pokoiach, ale nawet, iak w Petersburgu, maią w całym domie utrzymywać ciepłą temperaturę. Gaillard wynosi się ze swoiemi ogniowemi sikawkami, że miasto zalutowanych maią zasklepione rury. Sargent wystawił koła wozowe, która zamiast, coby miały bydź spoione poiedyńczemi dzwonami, składaią się, iak obręcz na beczce z iednostaynego, w okrąg zgiętego drzewa. Takie tylne koło powozu wraz z żelaznem okuciem kosztuie 100 franków. Juliusz Didot sporządził z lanego żelaza i naydowcipnieyszym mechanizmem pras-

się drukarska, która dostarcza szczególnie pięknych robót, a Didot St. Leger wystawił model swoiey machiny do robienia bezkonecznego papieru, którą przez lat tyle doświedczał, wszelako mimo tego, że mu się iego zamiary udały, stracił przez nią cały swóy maiątek. Machina do czyszczenia, czesania i gremplowania bawełny zasługiwała na wystawienie, podobnież także żelazne łóżka nie ze sztab składane, ale z cienkich rurek obkładanych sposobem Angielskim miedzią. Są one lekkie, trwałe, nie rdzewieią i nie daią się zagnieżdżać robactwu. Wzór mostu uplecionego z żelaznego druta, iakich iuż wiele iest w Anglii, dowodzi oczywiście, że, ponieważ nie spoczywa ani na wbitych palach, ani na murowanych łukach, lecz wolno unosi się w powietrzu, przeto samo stawienie podobnego mostu daleko mniey kosztuie, i most taki przydatny iest także żegludze, którey naymnieyszey nie czyni przeszkody. Most podobnego rodzaiu postawiony będzie na Rhodanie pomiędzy Tain i Tournon. W mieyscu wybranem do tego iest Rhodan tak rwiący, że w nim ani palów, ani murów wbićby nie można; atoli most pleciony z druta żelaznego nie potrzebuie tego obcyga, wisi albowiem wolno w powietrzu, wysoko nad powierzchnią wody.«

»Niezmierna ilość była towarów stalowych i żelaznych, szczególnie ręcznych narzędzi. W tym rodzaiu fabrykacyi Francyia nie była dotąd szczęśliwą. Od dwiestu lat robią we Francyi iedwabne materyie, ale dopiero od lat 25 kosy. Fabrykacyia tego artykułu ograniczała się tylko na 72,000 sztuk, we dwa lata poźniey z iedney tylko fabryki wyszło 50,000 sztuk, a oprócz tey fabryki pracowało ieszcze dwanaście innych. To samo można także powiedzieć o piłach do tarcia drzewa. W roku 1816 była tylko iedna fabryka, w którey robiono piły, ale co teraz fabrykacyie nasze iuż tak sztuczne wyrabiaią pilniki, że z drzewa nie grubszego iak na cal można podobnym pilnikiem wyrznąć dwadzieścia deszczółek na forner. Równey doskonałości dostarczono także pilników snycerskich i piłek do piłowania kruszców.«

»Angielski Wschodnio-Indyyski Rząd przysłał tu na probę stal w owym kraiu przez kraiowców robioną, która tam nazywa się »Wooz« i iest prawdziwie Damasceńską. Stal tę rozbierał P. Breant chemicznie, i tak ią trafnie naśladował, że szable Damasceńskie z niey robione nic nam do życzenia nie zostawiaią. Spodziewa się, że pracuiąc w większych przedmiotach swoie Damasceńskie szable przedawać będzie w równey cenie z naszemi naylepszemi orężami.«

»Małe stalowe i żelazne towary do nieporównaney spadły taniości. W Thiers można kupić tuzin stołowych nożów za 5 do 2ch franków, a zatem iedna sztuka kosztuie grosz, tuzin scyzoryków dostać można za 20 Sous, tuzin nożyczek za 45 Sous, a iednę brzytwę przedaią po iednym Sous.«

»Król odwiedzał wystawę d. 13go Września. Oglądał wszystko z nayw iększą uwagą i o wiele rzeczy wypytywał się ciekawie. Podziwiał się nad paradnemi utworami, ale rzeczy pożyteczne, wyborne, a przytem tanie chwalił. Mnieysze przedmioty, które pochwałami zaszczycał dostawał często od przytomnych fabrykantów w podarunku. Między innemi prosiła go Panna Dizier, ażeby przyiął pochwalony przez siebie bukiet z włoskich robiony kwiatów. Król wziął go, lecz dał go natychmiast pewney młodey Panience, która z niewymownem uniesieniem patrzyła na te kwiaty i zastanawiała się nad niemi. Cztery godzin zabawił się przechodząc wszystkie sale, a gdy odszedł niesiono za nim do Jego mieszkalnych pokoiów mnóstwo rzeczy, które pokupił.«

Niemcy.

Gazeta Lipska donosi z Drezna pod d. 19. Października: »Z powodu szczęśliwego orężem Francuzkim wybawienia Króla, Królowey i wszystkich członków Król. Hiszpańskiego Dworu, Dwór nasz dnia dzisieyszego pokazał się w gali. Oboie Królewstwo wraz z Królewicem Maxymilianem odbierali w rozmaitych godzinach życzenia od Ministrów, od wszystkich Członków Rady taiemney, od ciała dyplomatycznego, od Jenerałów i od wszystkich Kawalerów. Przed południem odprawiało się nabożeństwo w nadwornym katolickim kościele i we wszystkich kościołach mieyskich podczas którego strzelano z dział i z ręczney broni i śpiewano hymn Ambrożego. W południe dawano u dworu przy nadworney muzyce obiad familiyny, a wieczorem były pokoie w paradnych salach Królewskiego zamku.«

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest LXV. Numer Rozmaitości.)

Redakcyia, J. Bensy; Druk, J. Pillera.